

Ankara

Kasia Cerekwicka

Opadł jak śnieg w środku lata, lata, lata
W zapachu ziół utonęłam i ziół z słodkim winem, winem
Zastygał czas na te chwile co w nas serce płonie, płonie, płonie
Dlaczego tak gorzki jest nocy smak gdy przeminie, minie, minie.

Wiem, już wiem
Dziś inna zbudzę się
Cofnąć czas za późno
Szkoda łez.

Ankara raj w deszczu płynie, płynie, płynie
Znów u twych drzwi czekam aż powiesz mi że to koniec, koniec
Nadchodzi czas odejść kolejny raz w swoją stronę, stronę, stronę
Wino i grzech awokado i śnieg już zapomnieć, zapomnieć.